

Sygn. akt I Ca 7/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Sierpińska

Sędziowie: SO Jacek Saramaga (spr.)

del. SSR Krzysztof Kamiński

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Hładasz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Przemyślu na rozprawie
sprawy z powództwa

M. K. i S. K.

przeciwko

R. S. (1) i M. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego M. O.

od wyroku Sądu Rejonowego w Przemyślu

z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt I C 56/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego M. O. solidarnie na rzecz powodów M. K. i S. K. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

I Ca 7/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 27 lutego 2014 r.

W pozwie z dnia 16 lutego 2011 r. powodowie M. K. i S. K. domagali się zasądzenia od pozwanego R. S. (1) kwoty 22.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2010 r. oraz kosztami postępowania sądowego z tytułu szkody wyrządzonej im przez pozwanego polegającej na wycięciu drzew z działki stanowiącej ich własność. W toku postępowania powodowie ograniczyli żądanie pozwu do kwoty 13.941,81 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 marca 2011 pozwany R. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że usunięcie drzew ze swojej działki, graniczącej z działką powodów, zlecił firmie (...), której właścicielem był M. O., trudniącej się usuwaniem zakrzaczeń i zbędnego zadrzewienia.

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2012 r. Sąd postanowił na podstawie art. 194 § 1 kpc wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego M. O.. W piśmie wniesionym do Sądu w dniu 6 maja 2013 r. pozwany M. O. zarzucił przedawnienie roszczeń powoda, podnosząc, iż o fakcie wyrządzenia szkody oraz o osobie, która tę szkodę wyrządziła, powód dowiedział się już jesienią 2007 r. Nadto pozwany nadmienił, że w toku postępowania powód nie wykazał ani ilości wyciętego drzewa, ani areału, na jakim dokonano rzeczony wycinki.

Wyrokiem z dnia Sąd Rejonowy w Przemyślu oddalił powództwo wobec pozwanego R. S. (1) i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego R. S. (1) kwotę 240,00 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie Sąd zasądził od pozwanego M. O. na rzecz powodów solidarnie kwotę 13.941,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24.11.2012r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części i obciążając i ustalając, że koszty postępowania w 70% ponosi pozwany M. O., zaś w 30% powodowie M. K. i S. K., pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu

Wydanie powyższego wyroku poprzedziło ustalenie, że R. S. (1) był właścicielem działki nr (...), która sąsiadowała z działką nr (...), należąca do powoda. Obydwie działki zaliczane były do gruntów rolnych, jednakże przez wiele lat nie były oczyszczane, a grunt zarósł samosiejkami drzew (głównie sosny i brzozy) oraz krzewów. W połowie 2007 roku pozwany R. S. (1) wynajął firmę (...), której właścicielem był pozwany M. O., celem oczyszczenia działki z drzew i krzewów, w zamian za pozyskanie drewna.

Z ustaleń Sądu wynika, że pozwany M. O. zawodowo zajmuje się odkrzaczaniem działek oraz produkcją biomasy. Pozwany zajmuje się działalnością rolniczą świadczoną na zlecenie w zakresie przygotowania pól do upraw, siewu i sadzenia, pielęgnowania, zraszania, przycinania drzew owocowych.

Pozwany R. S. (1) zlecił pozwanemu M. O. czyszczenie swojej działki z zadrzewień na podstawie mapy, wskazując w terenie częściowo granice.

Sąd stwierdził, że wobec faktu, iż granice pomiędzy przedmiotowymi działkami nie były wyraźnie zaznaczone i brakowało oznaczeń w terenie, uzgodniono, że w przypadku spornej granicy firma (...) miała pozostawić kilka metrów nie wyciętego obszaru od spornej granicy.

Na zlecenie firmy (...) jej pracownik – geodeta, za pomocą urządzenia (...) dokonywał na bieżąco pomiarów na terenie już ściętych drzew. Już w trakcie dokonywania pomiarów geodeta stwierdził, iż została przekroczona granica działki, a pracownicy pozwanego dokonali ścięcia drzewostanu na działce należącej do powoda.

Z kolejnych ustaleń Sądu wynika, iż powód w marcu 2008 roku dowiedział się o wycięciu drzew na jego działce. Pozwany R. S. (1) czynił próby ugodowego załatwienia sprawy, do czego jednak nie doszło. Również pozwany M. O. próbował porozumieć się z powodem, proponując mu w zamian pełnowartościowe drewno oraz odnowienie nasadzeń, jednakże powód nie zgodził się na takie rozwiązanie.

Firma (...) zabrała całe ścięte drewno, także to znajdujące się na działce powoda już po zgłoszeniu przez powoda sprawy do organów ścigania. Prace przy oczyszczaniu przedmiotowych działek trwały od połowy 2007 r. do czerwca 2008 r.

Kolejny Sąd stwierdził, że 19 maja 2008 r. powód zawiadomił Policję o popełnieniu przestępstwa przez pozwanego R. S. (1), poprzez wycięcie na szkodę powoda ok. 300 szt. drzew oraz zniszczenie nasadzenia lasu o pow. (...) ha. Postanowieniem z dnia 30 września 2008 r. dochodzenie w sprawie wyrębu i kradzieży drzewa oraz zniszczenia uprawy leśnej w miejscowości B. Gm. B. na szkodę S. K. zostało umorzono ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie zaistnienia przestępstwa.

W roku 2011, na zlecenie powoda, uprawniony geodeta dokonał rozgraniczenia działki powoda z działką pozwanego R. S. (1) w oparciu o stare znaki graniczne znajdujące się na obrzeżu lasu, a następnie dokonał obliczenia powierzchni pomiędzy granicą a lasem powoda, była to powierzchnia lasu samosiewek po wycince. Powierzchnia wyciętych drzew na terenie należącym do powoda wyniosła (...) ha.

Sąd stwierdził, że pozostałą część działki powoda zajmują drzewa z samoobsiewu naturalnego (samoczynne zalesienie gruntu) znajdującego się w składzie młodnika w wieku 25 – 30 lat o składzie gatunkowym – brzoza, sosna z domieszką olszy i wierzby iwy. Wartość drewna usuniętego z działki powoda wyniosła 13.401,84 zł. Natomiast nakłady na zalesienie i pielęgnację do przywrócenia zadrzewienia na działce nr (...) wynoszą 539,97 zł.

Pozwany R. S. (1) w dniu 21 maja 2010 r. zbył przedmiotową nieruchomość na rzecz I. Z..

Decyzją Starosty (...) z dnia 04 czerwca 2012 r. zmieniono dane ewidencyjne w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębu B. w odniesieniu do użytków gruntowych w działce nr (...) stanowiącej własność powodów – gdzie w miejsce użytku PsIV (...) ha ujawniono użytek Ls (...) ha oraz nr (...), gdzie w miejsce użytku PsIV (...) ha ujawniono użytek Ls 0,95 ha. Według taksatora leśnego, na wskazanych wyżej działkach występuje drzewostan posiadający cechy lasu w typie: las wyżynny świeży. W drzewostanie tym przeważają samoistne naturalne obsiewy brzozą, sosną, grabem i jaworem w wieku od 15 do 45 lat.

Następnie Sąd Rejonowy powołał dowody na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, dokonując ich oceny. Sąd wskazał jakie dowody uznał za wiarygodne, a którym i w jakim zakresie oraz z jakich powodów wiarygodności odmówił. W szczególności Sąd podzielił i przyjął za własne ustalenia i wnioski zawarte w opinii biegłego G. P..

Oceniając pod względem prawnym ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany R. S. (1) nie był sprawcą szkody w świetle art. 429. k.c., gdyż powierzył wykonanie czynności osobie, która w zakresie swej działalności zawodowej trudniła się wykonywaniem takich czynności, tym samym oddalił powództwo przeciwko niemu.

W ocenie Sądu pozwany M. O. ponosi odpowiedzialność za wykonanie zlecenia wycinki zadrzewień z działki pozwanego R. S. (2) oraz za wycinkę i zabór drzew z działki powodów w wyniku przekroczenia granicy pomiędzy działkami na podstawie art. 415. k.c.

Zdaniem Sądu bezsporne w sprawie było powstanie szkody, zaś jej wartość (ustalona na podstawie opinii biegłego) wyniosła odpowiednio (13.401,84 zł – wartość usuniętego drzewa) i 539,97 zł (wartość nasadzeń i pielęgnacji drzew). Według Sądu I instancji nie budzi wątpliwości, że szkoda wynika bezpośrednio z faktu, że pracownicy pozwanego M. O. niedokładnie przeprowadzili pomiary działki pozwanego R. S. (1) i przekroczyli granicę tej działki, dokonując wycinki drzew na działce powodów.

W sytuacji, gdy pozwany M. O. wycinki dokonywał przez swoich pracowników, jego odpowiedzialność znalazła oparcie również w normie w art. 430 k.c.

W dalszej kolejności Sąd powołał art. 361 § 2 k.c. wskazując sposoby naprawienia szkody o powołując się na kompensację, jako podstawową funkcję odszkodowania.

Sąd uznał, że pozwany M. O. powinien zapłacić solidarnie powodom kwotę (...)(...) jako wartość utraconych drzew oraz koszt jaki będą musieli ponieść powodowie przy niezbędnych nasadzeniach lasu i jego pielęgnacji. niezbędną do naprawy samochodu.

Niezasadny był, według Sądu Rejonowego, zarzut przedawnienia roszczenia podnoszony przez pozwanego, gdyż o ile sam wyrąb drzewa przy nieustalonej granicy był tylko deliktem cywilnym, to po powzięciu przez pozwanego wiadomości, że jego pracownicy przekroczyli przy wycince granicę powoda, zabranie przez pozwanego ściętego drzewa było już świadomym jego zaborem odpowiadającym znamionom występku z art. 290 § 1 k.k. Czyn zabroniony został

dokonany w dwóch fazach w kilkumiesięcznym odstępie czasowym. Pierwszym było wycięcie drzew w 2007 r. a następnie ich zabranie w czerwcu 2008 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany M. O. zarzucając mu:

1) naruszenie przepisu 6 k.c. w z art 232 k.p.c. oraz art 233 k.p.c przez wyciągnięcie wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegające na:

a) przyjęciu, że powód poniósł szkodę w wysokości 13.941,81 zł podczas gdy biegły wskazał na rozprawie w dniu 17.07.2013 r iż nie opinia nie uwzględnia kosztów pozyskania drewna ściętego na działce powodów,

b) błędne przyjęcie, że wartość szkody jaką poniósł powód wynosi 13.941,81 zł podczas gdy jest to wartość ściętego drewna na dzień 02.05.2012 r, natomiast ścięcie drzew jak ustala Sąd miało miejsce w 2007 r.

c) błędne przyjęcie, że Pozwany wyciął drzewa na działce powodów na obszarze 0,3 789 ha podczas gdy zeznania świadków, a w szczególności B. R. i R. S. (1) nie potwierdzają aby taki obszar został wykarczowany przez Pozwanego

d) przyjęcie, że pozwany zabrał drzewo leżące na działce powoda pomimo braku udowodnienia tej okoliczności przez stronę powodową na której ten obowiązek ciążył

2) Naruszenie przepisów prawa materialnego - art 117 § 51 k c w zw z art 442 k poprzez przyjęcie pomimo podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu

Wskazując na powyższe uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Przemyślu oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając zarzuty zawarte w apelacji pozwany wskazał, że wartość szkody powinna być pomniejszona o wartość prac związanych z oczyszczeniem działki. Zdaniem pozwanego powodowie nie wykazali w sposób bezsporny wysokości szkody, zawiązując obszar działki, na których doszło do wycinki drzewa, wbrew zeznaniom świadka B. R. i pozwanego R. S. (1), którzy wskazali znacznie mniejszy obszar.

Pozwany zarzucił również, że zgodnie z art 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie pozwanego roszczenie powodów jest przedawnione, gdyż powód o wycince drzewa na swoje działce wiedział już jesienią 2007 r., o czym świadczą jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym w sprawie Ds 400/08, a tym samym Sąd błędnie przyjął, że roszczenie się nie przedawniło.

Ponadto powodowie w toku postępowania nie powołali żadnych dowodów świadczących o tym, że to pozwany dokonał zaboru ściętego drzewa, do czego byli zobowiązania z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację pozwanego jako całkowicie bezzasadną należało oddalić.

Na wstępie zważyć należy, że pozbawione podstaw prawnych jest żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, o czym świadczyć może choćby treść zarzutów podnoszonych w apelacji. Podstawy uchylenia orzeczenia Sądu I instancji wymienione są w art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c. – żadna z nich nie zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zasadność podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, którego uwzględnienie skutkowałoby zmianą zaskarżonego orzeczenia i oddaleniem powództwa w całości.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Rejonowy przyjął konstrukcję (której pozwany nie negował) polegającą na ustaleniu, że szkoda wynika z występkę, o którym mowa w art. 290 § 1 k.k., przy czym wycięcie drzew miało miejsce jesienią 2007 r. a ich zabór 2008 r. Sąd uznał zatem, że okres przedawnienia wynosi w niniejszej sprawie nie trzy a dwadzieścia lat.

W wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. sygn.. II PK 54/13 (niepublikowany) Sąd Najwyższy wskazał, że art. 11 k.p.c. nie ogranicza sądu cywilnego (...) w ustaleniu dalej idących podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej niż wynikające z wyroku karnego. Sąd cywilny może ustalić, że przestępstwo, którego znamieniem w prawie karnym nie jest szkoda, spowodowało szkodę w mieniu powoda. Ma to znaczenie dla przedawnienia dłuższego niż w przypadku zwykłego czynu niedozwolonego i winy umyślnej. Zwrot, że szkoda "wynikła" ze zbrodni lub z występkę (art. 442 § 2 k.c., art. 442¹ § 2 k.c.) pozwala w sprawie cywilnej ustalić więcej niż ustalono w sprawie karnej, a więc czy szkoda wynika z przestępstwa. Dotyczy to również do stopnia winy (umyślnej, nieumyślnej) w wyrządzeniu takiej szkody (wynikłej z przestępstwa). Pogląd powyższy Sąd Okręgowy podziela w całości.

W świetle powyższego stanowiska i ustaleń Sądu I instancji bezprzedmiotowe są twierdzenia pozwanego, że powód już jesienią 2007 wiedział o wycince drzew na jego działce. Bezsporny jest fakt, że drzewo zostało zabrane z działki powoda wiosną 2008 r. po tym jak zawiadomił on Policję o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę. Nie może zatem mówić o przedawnieniu dochodzonego roszczenia, mając na uwadze przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. dwudziestoletni termin przedawnienia.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów, wbrew twierdzeniom apelacji, uznać należy, że Sąd I instancji w sposób szczegółowy przeprowadził postępowania dowodowe, dotyczyło to wszystkich wniosków dowodowych złożonych przez obie strony. Ocenił je w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi w tym zakresie i powołanymi w uzasadnieniu przepisami, a także zasadami logicznego rozumowania. Sąd Okręgowy ustalenia te i ocenę prawną przyjmuje w całości.

Nieuzasadniony jest zarzut apelacji naruszenia prawa procesowego w zakresie, w jakim kwestionują ocenę materiału dowodowego, gdy dokonana przez Sąd I instancji nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego, nie wykazuje błędów natury faktycznej. Sąd poddał wnikliwej ocenie całość materiału dowodowego sprawy dokonując jego wszechstronnej analizy, a swoje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uzasadnił zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, mieści się w zakresie swobody zakreślonej treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Kolejno podkreślić należy, iż postawienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania, poprzez argumenty natury jurydycznej, że Sąd uchybił zasadom oceny dowodów objętym treścią ww. przepisu, wskazania realnych w danej sprawie przyczyn, dla których ocena sądu nie spełnia wymogów przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Nie wystarcza zaś, jak to czyni apelujący, samo powoływanie się na sprzeczność ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że powierzchnię działki powoda, na której dokonano wycięcia drzewa ustalił na podstawie pomiarów geodezyjnych uprawnionego geodety. Poza tym to firma pozwanego prowadziła wycinkę drzew na sąsiadujących działkach powodów i pozwanego R. S. (1). W tej sytuacji twierdzenia

skarżącego, że wycinki drzew mogły dokonać inne osoby traktować należy wyłącznie jako gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Odnosząc się do zarzutu apelacji kwestionującego fakt zabrania ściętego drzewa przez pozwanego, wskazać należy, że bezsporne w sprawie było, iż M. O. nabył od R. S. (1) drzewo na tzw. „pniu”. Poza tym nawet z uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia (k. 9) wynika, że pozyskany surowiec został przetworzony przez firmę (...) na zrębki, co oznacza, że pozwany ścięte drzewo przetworzył i dalej nim zadysponował. Nielogiczne jest zatem twierdzenie odnośnie tego, że pozwany kupując drzewo „na pniu” z zamiarem przetworzenia go na zrębki, pozostawia je następnie na działce, a ktoś inny dokonuje jego zaboru.

Każda subiektywna ocena, dokonywana w warunkach rozbieżnych twierdzeń stron, uwzględnia dążenie do narzucenia sądowni własnych ocen, korzystnych dla prezentowanego w procesie stanowiska i oczekiwanej treści rozstrzygnięcia i jako taka nie może stanowić podstawy ustaleń. Istotą orzekania jest zachowanie samodzielności, niezależności w ustalaniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego. Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów.

Kolejny zarzut apelacji dotyczące błędnego ustalenia przez Sąd wartości szkody jest także bezzasadny. Zarzut ten pomija całkowicie uregulowania zawarte w art. 361 i 363 § 2 k.c. Zważyć należy, że naprawienie szkody obejmuje straty, które pozwany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, zaś jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wysokość odszkodowania, opierając się w tym zakresie na powołanych wyżej przepisach.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ponieważ apelacja pozwanego została oddalona w całości, dlatego powinien zwrócić koszty poniesione w tym postępowaniu przez stronę przeciwną czyli koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 1.200 zł zgodnie z § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490, j.t.)